

Chiara Lubich o modlitwie ró?a?covej

Tym razem b?dziemy mówi? o ró?a?cu.

Wiem, ?e mówi? nie tylko do katolików, dla których ró?aniec jest czymś bliskim, lecz także do chrze?cijan innych Ko?cio?ów i wspólnot chrze?cija?skich, którzy ma?o go znaj? i nie praktykuj?. Ale jestem pewna, ?e ze wzgl?du na mi?o?? wzajemn? istniej?c? mi?dzy nami wszystkimi, oni także ch?tnie dowiedz? si?, czym jest dla nas ró?aniec.

Zawiera on zreszt? nie tylko modlitwy skierowane do Maryi, lecz także inne, wspólne dla wszystkich. Dlaczego w?a?nie ró?aniec? Bo jest pewien fakt, na który dzisiaj nikt prawie nie zwraca uwagi: jeste?my mianowicie przekonani, ?e za wydarzeniami na Wschodzie Europy, które naznaczy?y koniec roku 1989 i dalej dzie? po dniu rozwijaj? si? w roku 1990, w?ród nowych zdobyczy i nieuchronnych trudno?ci - stoi Maryja.

Jest to równie? zdanie Ojca ?wi?tego.

Maryja jest w tym wszystkim w sposób dyskretny, jak to jest w Jej stylu, poniewa? ca?? chwa?? pragnie odda? Bogu, ale jest.

Przyrzek?a to w Fatimie, a Fatima - z tym wszystkim co oznacza - jest spraw? powa?n?, je?li odwiedzi?o j? dwóch papie?y apróbuj?c j? w ten sposób. Przyrzek?a, ?e Jej Niepokalane Serce ostatecznie zatryumfuje. Nad czym? Nad ideologi? materialistyczn?, nad ateizmem, wyzwaj?c podeptane narody. I dokona?a tego i nadal dokonuje - wszyscy to widz?. Lecz, jak powiedzia?am, o Niej si? nie mówi.

Jednak my, którzy jeste?my Dzie?em Maryi, nie mo?emy o tym milcze?, musimy o tym mówi?, przynajmniej pomi?dzy sob?, a przede wszystkim musimy Jej podzi?kowa? wys?awiaj?c J? i modli? si? do Niej, ?eby nadal wstawia?a si? u Boga, aby doprowadzi? do ko?ca to dzie?o, które wszystkich dotyczy, poniewa? przyniesie ono Europie nowy porz?dek, którego nast?pstwa dotyczy? b?d? ca?ego ?wiata.

Mo?emy to robi? nie przez mno?enie modlitw, lecz przez doskonalenie tych, które ju? odmawiamy. Na przyk?ad w "Zdrowa? Mario", które pi??dziesi?t razy odmawiamy w ró?a?cu (poniewa? ten, kto kocha, móg?by mówi? o swojej mi?o?ci w niesko?czono??), znajdujemy sposób, by J? wys?awia?. "aski pe?na - mówimy - Pan z Tob?. B?ogos?awiona? Ty mi?dzy niewiastami" - powinni?my powtarza? te s?owa z sercem wype?nionym mi?o?ci?, jakby?my mówili: je?li taka jeste?, wiemy dlaczego tyle mog?a?.

A potem w "Witaj Królowo": "Matko mi?osierdzia, lito?ciwa, ?ycie, s?odyczny, nadziejo nasza!", "Or?downiczko nasza, lito?ciwa, o s?odka Panno Maryjo!".

I w ko?cu "Zdrowa? Mario" znajdujemy sposób, by modli? si? do Niej prosz?c o dalsze wstawiennictwo: "Módl si? za nami grzesznymi" w tym wyj?tkowym czasie. A w "Witaj Królowo": "Do Ciebie wzdychamy... Twoje mi?osierne oczy ku nam zwró?".

Lecz jak powiedziam w różańcu nie modlimy się jedynie do Maryi. Jest też “Chwała Ojcu” - chwała, którą wszyscy możemy wznosić ku Niebu, w której dajemy upust naszemu sercu, pragnącemu wyśpiewać chwałę Trójcy Przenajświętszej.

Jest też “Ojcze nasz” - przez które wszyscy możemy błagać, by Jego imię zwyciężyło się równie tam, gdzie zostało pokryte milczeniem; by przyszedło Jego Królestwo przez rozszerzanie się Jego Królestwa wszędzie, także tam, gdzie by on prześladowany; by wypełniła się Jego wola, a nie wola ludzi; by został nam dany chleb, którego tak brakuje - pierwszy problem do rozwiązania w tym życiu; by zwyciężyło przebaczenie; by odeszła od nas wszelka pokusa uciskania jedni drugich.

W różańcu przechodzimy po kolei tajemnice naszej wiary i historii naszego zbawienia, jednakowe dla wszystkich chrześcijan.

Tak. Musimy udoskonalić, kiedy na ile możemy, tę modlitwę - różaniec, żebyśmy z wdzięcznością rozpoznali Najdroższą Uczestniczkę w tych wielkich rzeczach, które wydarzyły się i nadal się dokonują, aby nie zapomnieliśmy, że teraz kiedy upadły mury, trzeba - jak powiedział papież - z tych kamieni budować wspólny dom europejski, kawałek jedności świata, na którą - jak dzieci - z nadzieją czekamy.

Musimy też prosić Maryję, aby tak jak przysłała pomoc na naszym kontynencie, tak samo zadziałała w tych krajach Azji, Afryki, Ameryki Łódzkiej, gdzie do oswobodzenia narodów nie wystarczą ludzkie wysiłki, lecz potrzeba działania sił nadprzyrodzonych, takich jak te, których byliśmy świadkami.

Powinniśmy także prosić Maryję za całą ludzkość, we wszystkich problemach.

Ona jest Matką wszystkich i każdego, obejmuje całą Ziemię i każdego człowieka z osobna, więc nie dlatego, że jest Matką.

Jezus nie tylko naucza, nie tylko czyni cuda, nie tylko powołuje uczniów, by szli za Nim, zanurza się też w modlitwie do Ojca.

A Maryja była cała oddaniem czci Bogu, cała była zatopiona w Bogu.

Również w naszym życiu modlitwa nie może nie mieć uprzywilejowanego miejsca. Jest to jedna z tajemnic owocności naszego działania.

Dlatego ... zwróćmy uwagę na modlitwę, a szczególnie na różaniec, ponieważ możemy wpływać - tak jak to uczyniła Maryja - interweniować w historię, którą przeżywamy. Ona przede wszystkim modliła się. Modliła się tak dobrze i tak długo, aż otrzymała. Niewątpliwie Ona otrzymała, ponieważ była Najświętsza, cała Piękna, Wszechmocna dzięki łasce.

My też, na ile tylko możemy, musimy być zwycięscy, przynajmniej w chwili obecnej, to znaczy musimy być Ideałem Żywym, być stale w drodze w zwycięskiej Podróży, trwać stale w miłości, stale - jak mówimy - “poza Ramy”.

Jeżeli nasza modlitwa do Ojca, do Trójcy Przenajświętszej, do Jezusa, do Maryi - będzie się opierała na tej rzeczywistości, będzie miła Bogu.

A więc postanówmy sobie dzisiaj: być żywym Ideałem i modlić się lepiej.